

Zapomniany cmentarz

Wpisany przez greeg
środa, 15 czerwca 2011 20:58

Cmentarz bez pamięci

Niemieckie cmentarze w Łodzi to głównie nekropolie parafii ewangelickich. Dzisiaj czynne są dwa, a zarządza nimi parafia św. Mateusza - przy ul. Ogrodowej i na ul. Sopockiej. Przed wojną ewangelików chowano jeszcze na Dołach, przy ul. Chocianowickiej i przy ul. Skrzywana, gdzie dziś na miejscu cmentarza jest park.

W 1945 roku władze Łodzi rozpoczęły projekt pod nazwą „Wielka Łódź”, który przyłączył do miasta tereny sąsiadujące. W granicach znalazły się m.in. Ruda Pabianicka, osada karczemna Retkinia, wieś Lublinek, folwark Stoki, cała gmina Radgoszcz oraz Widzew. Powierzchnia Łodzi wzrosła blisko pięciokrotnie, choć ludności przybyło tylko 76 tys., gdyż w nowym obszarze znalazły się tereny przeważnie wiejskie. „Wielka Łódź” wchłonęła również przedwojenne osady niemieckie, rozlokowane na zachód od miasta. W 1945 roku były to tereny opustoszałe. Niemcy, którzy nie zdołali uciec, byli pozbawiani majątku i wysiedlani, a wszelkie ślady ich życia i pracy na tych obszarach zostały zatarte. Nowa władza starała się zapomnieć o wcześniejszych gospodarzach. Ludność polska, która zaczęła napływać do nowych osiedli, nie interesowała się, po kim zajęła miejsce. Dzisiejszy Teofilów jest dzielnicą, której rogatki powstawały w latach 70. Rojna, jedna z jej ulic, biegnie wzdłuż czteropiętrowych bloków, przetykanych wieżowcami oraz małymi parkami. Socjalistyczni architekci stawiali na funkcjonalność osiedli - miasteczek, tak, aby nie trzeba było jeździć do centrum Łodzi - są tu sklepy, szkoły, przychodnie, place zabaw. Kilkaset metrów później Rojna zamienia się w główną ulicę osiedla domków jednorodzinnych. Po lewej stronie stoją nowsze szeregowce, po prawej zbudowane z tej samej, co bloki betonowej płyty rzędy domków. W przeciwieństwie do blokowiska, osiedle jest ciche i nikt nie obawia się tu spacerować po zmroku. Rojna dobiega do ulicy Szczecińskiej, za którą staje się luksusową dzielnicą willową. Jadąc wzdłuż ulicy, na krótkim odcinku jak na syntetycznej prezentacji, obserwować można ewolucję urbanistyczno-ekonomiczną Łodzi - od gierkowskich bloków z „warzywniakami” i maglem do strzeżonych posiadłości i prywatnych przychodni. Jednak niewielu mieszkańców wie, że ulica, która teraz nazywa się Rojna, miała już swój okres prosperity i istniała na mapach sto pięćdziesiąt lat temu, w obecnym kształcie przeprowadzona w końcu XVIII wieku przez osiedlających się tutaj kolonistów z Niemiec.

Zapomniany cmentarz

Wpisany przez greeg
środa, 15 czerwca 2011 20:58

